

Badanie arbitrażu

2016



K O C U R



AKADEMIA
LEONA KOŹMIŃSKIEGO



Uniwersytet
Ekonomiczny
w Katowicach

Badanie arbitrażu

2016

Szanowni Państwo,

Z wielką satysfakcją przedstawiamy wyniki przeprowadzonego przez nas na przełomie 2015/2016 r. badania pt. „Arbitraż handlowy w praktyce. Doświadczenia największych firm działających na polskim rynku”. Wedle naszej wiedzy jest to pierwsze w Polsce badanie mające na celu ustalenie sposobu postrzegania arbitrażu przez przedsiębiorców działających na polskim rynku i ich doradców prawnych oraz poznanie ich doświadczeń w tym zakresie.

W badaniu sprawdziliśmy, jak często przedsiębiorcy działający na polskim rynku korzystają z arbitrażu oraz jakie są ich oczekiwania i doświadczenia. Zbadaliśmy, w jaki sposób użytkownicy arbitrażu postrzegają jego cechy, wady i zalety. Sprawdziliśmy też, na ile niektóre z obecnie dominujących w arbitrażu trendów i praktyk odpowiadają oczekiwaniom jego użytkowników.


Badanie opierało się na kwestionariuszu w postaci ankiety internetowej, którą skierowaliśmy do przedsiębiorców oraz ich doradców prawnych. Zależało nam na tym, aby poznać punkt widzenia użytkowników arbitrażu mających różne doświadczenia zawodowe oraz osób, które ze względu na pełnione funkcje są zaznajomione z tą metodą rozstrzygania sporów. Zaproszenie do wypełnienia ankiety skierowane zostało do kilkuset największych przedsiębiorstw działających na polskim rynku, wiodących kancelarii prawnych, prawników prowadzących indywidualną praktykę oraz przedstawicieli nauki prawa posiadających doświadczenia w doradztwie na rzecz stron sporów arbitrażowych.

Mamy nadzieję, że wyniki niniejszego badania spotkają się z Państwa zainteresowaniem i będą stanowiły podstawę do owocnej dyskusji na temat kondycji arbitrażu w Polsce oraz sposobów na zwiększenie jego popularności.


Michał Kocur
Kocur i Wspólnicy sp.k.


Jan Kieszczyński
Kocur i Wspólnicy sp.k.


dr Jolanta Zralek
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach


dr Maciej Zachariasiewicz
Akademia Leona Koźmińskiego

00. Podsumowanie najważniejszych wniosków z badania

Nasi respondenci

- › Ankietę wypełniło 103 respondentów.
- › Spośród respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie o swoją rolę zawodową, 59% było prawnikami współpracującymi z kancelariami prawnymi (tę grupę oznaczyliśmy w raporcie jako „kancelarie”), a 41% stanowili przedstawiciele przedsiębiorców (członkowie zarządu, szefowie lub prawnicy działów prawnych przedsiębiorstw – tę grupę oznaczyliśmy w raporcie jako „przedsiębiorcy”).
- › Ze względu na zaokrąglanie uzyskanych w ankiecie wyników do pełnych punktów procentowych, wyniki przy niektórych wykresach nie sumują się do 100%.

Doświadczenia z dotychczasowych postępowań arbitrażowych

- › Wartość przedmiotu sporu postępowań

arbitrażowych, w których uczestniczyli nasi respondenci, jest wysoka. 46% respondentów w ostatnich pięciu latach uczestniczyło w od dwóch do pięciu postępowaniach (a 15% uczestniczyło w jednym takim postępowaniu), których wartość przedmiotu sporu wynosiła od 1 do 10 mln złotych.

- › Na pytanie, jakim wynikiem zakończyły się postępowania arbitrażowe, w których brali udział nasi respondenci, najwięcej respondentów (40%) odpowiedziało, że reprezentowana przez nich strona wygrała w większości spraw. 10% respondentów wskazało, że wygrali wszystkie sprawy. Na taką samą liczbę spraw przegranych i wygranych wskazało po 20% ankietowanych.

- › Z przeprowadzonej ankiety wynika, że postępowania arbitrażowe, w których brali udział badani respondenci, stosunkowo rzadko kończyły się ugodą. Ponad 33% z nich stwierdziło, że w żadnej ze spraw,

z którymi mieli do czynienia, nie zawarto ugody, a 43% wskazało, że ugodą zakończyła się jedynie mniejszość spraw.

- › Jedynie 10% respondentów wskazało, że strona przegrywająca dobrowolnie wykonała wyrok arbitrażowy we wszystkich sprawach, w których brali udział. 15% respondentów wskazało, że nie miało to miejsca w żadnej ze spraw, w których uczestniczyli, a 22% stwierdziło, że nastąpiło to jedynie w mniejszej części spraw.

Opinie o arbitrażu

- › Występują znaczne rozbieżności we wskazaniach preferowanej metody rozwiązywania sporów między przedstawicielami przedsiębiorców i kancelarii. Wyniki ankiety pokazują, że arbitraż jest preferowaną metodą rozstrzygania sporów przez prawników z kancelarii (57% wskazało preferencję dla arbitrażu).

- › Z kolei przedstawiciele przedsiębiorców opowiadali się raczej za sądownictwem powszechnym jako preferowaną metodą rozstrzygania sporów (57% głosów).

- › Zapytani o ocenę niektórych z aspektów postępowań arbitrażowych ankietowani najmniej byli zadowoleni z kosztów postępowania arbitrażowego (średnio 3,40 pkt w skali siedmiopunktowej, gdzie 1 pkt oznaczał „jestem bardzo niezadowolony”, a 7 pkt – „jestem bardzo zadowolony”). Większe zadowolenie wyrażali w odniesieniu do postawy arbitrów (średnio 4,09 pkt) oraz szybkości postępowania (średnio 3,78 pkt). Najbardziej zadowoleni byli z wyników prowadzonych postępowań, w których uczestniczyli (średnio 4,55 pkt).

- › Okazuje się jednak, że pomimo braku wyraźnych preferencji co do metody rozstrzygania sporów (sąd polubowny czy sąd powszechny), a także średniego poziomu

zadowolenia z cech arbitrażu, aż 75% respondentów zadeklarowało, że zamierza korzystać z arbitrażu w przyszłości (przy jedynie 10% odpowiedzi negatywnych).

Arbitrzy

› Co do zasady respondenci dobrze oceniali postawę arbitrów w postępowaniach arbitrażowych. Pytanie o doświadczenia w zakresie bezstronności arbitrów w postępowaniu arbitrażowym pokazało jednak, że można jeszcze wiele poprawić. Aż 19% respondentów stwierdziło, że w większości spraw, z którymi mieli do czynienia, przynajmniej jeden z arbitrów zachowywał się stronniczo. Zdaniem zaś 65% ankietowanych bezstronność nie była przez arbitrów zachowana we wszystkich sprawach, choć była zachowana w większości spraw.

› Zapytaliśmy, czy rola arbitra bocznego jest zdaniem respondentów inna niż arbitra przewodniczącego. 52% respondentów wskazało, że arbiter boczny powinien upewnić się, że stanowisko przedstawione przez stronę, która go powołała, zostanie wysłuchane i zrozumiane przez zespół orzekający, choć obowiązuje go wymóg zachowania bezstronności. Jednakże, niewiele mniej respondentów (47%) podkreśliło, że okoliczność, iż arbiter został powołany przez

daną stronę procesową, nie powinna mieć żadnego wpływu na jego stosunek do prezentowanych przez tę stronę argumentów. Ciekawe są rozbieżności w odpowiedziach na to pytanie między przedstawicielami kancelarii prawnych i przedsiębiorców. Okazuje się, że więcej przedsiębiorców opowiada się za modelem arbitra, na którego postawę nie będzie miało żadnego wpływu to, która strona go wybrała (odpowiedziało tak 60% przedsiębiorców). Z kolei prawnicy z kancelarii wolą, by wybrany przez ich stronę arbiter przynajmniej upewnił się, że stanowisko przedstawione przez prawników zostanie wysłuchane i zrozumiane (tak stwierdziło 60% prawników z kancelarii).

› Za najważniejszą cechę, którą użytkownicy kierują się przy wyborze arbitra, respondenci uznali kompetencje w branży, której dotyczy spór (65% odpowiedzi). Bezstronność znalazła się na dalszym miejscu (46%).

› Badanie pokazało, że użytkownicy arbitrażu zdecydowanie oczekują od arbitrów aktywnej postawy w prowadzeniu postępowania i rozpraw (79% respondentów), w tym, że będzie on zadawał pytania stronom i świadkom, a także z własnej inicjatywy wskazywał na argumenty, których nie podniosły strony. Doświadczenia respondentów z postępowaniami arbitrażowymi pokazują jednak,

że w praktyce arbitrzy rzadko korzystają z kompetencji do aktywnego zarządzania postępowaniem. Tylko 26% respondentów wskazało, że arbitrzy czynili to we wszystkich sprawach, a 59%, że arbitrzy aktywnie zarządzali postępowaniem jedynie w części spraw.

Instytucje arbitrażowe

› Odpowiedzi udzielone przez respondentów potwierdzają, że najpopularniejszym polskim sądem polubownym jest Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (91% respondentów korzystało z jego usług). Na drugim miejscu uplasował się Sąd Arbitrażowy Lewiatan (39%). Stosunkowo popularny jest też Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich (19%).

› Z kolei wśród międzynarodowych sądów arbitrażowych, oceniając z polskiej perspektywy, najważniejszym jest Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu (ICC). Wśród osób, które miały doświadczenia z jakimkolwiek międzynarodowym sądem arbitrażowym, na ICC wskazało aż 83% respondentów. Popularne są także Londyński Sąd Arbitrażu Międzynarodowego (LCIA) - 32% respondentów, Instytut Arbitrażowy przy Sztokholmskiej Izbie Handlowej (SCC)

- 22% respondentów oraz Wiedeńskie Centrum Międzynarodowego Arbitrażu (VIAC) - 20% respondentów.

› Pytani o najważniejsze kryterium wyboru sądu arbitrażowego w Polsce i na świecie, użytkownicy w jednym i drugim przypadku wskazali, że jest nim reputacja sądu (47% odpowiedzi dla sądów arbitrażowych w Polsce i 62% dla międzynarodowych). Na dalszych miejscach znalazły się takie kryteria jak niskie koszty i nowoczesny regulamin. Wynika z tego, że najważniejsze jest zaufanie, jakim obdarzana jest dana instytucja.

Koszty arbitrażu

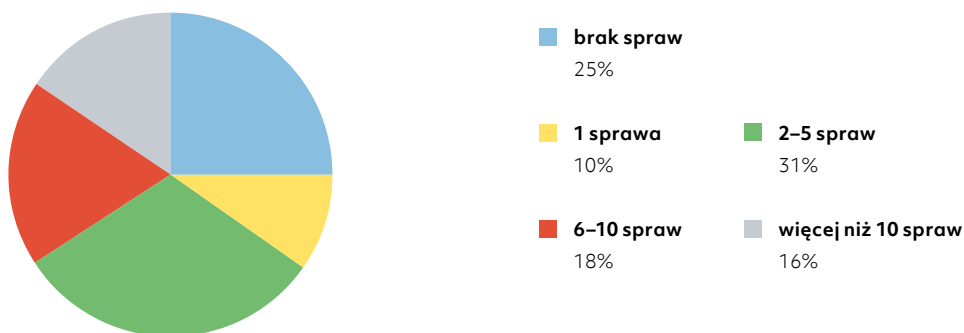
› Odpowiedzi respondentów na pytanie o preferowaną regułę orzekania o kosztach są dość rozbieżne. Zdaniem 44% respondentów obowiązywać powinna nieograniczona zasada „przegraną płaci”. Jednakże prawie tyle samo respondentów (41%) opowiedziało się za regułą, zgodnie z którą przegrany płaci całość kosztów postępowania, ale koszty zastępstwa procesowego musi zwrócić drugiej stronie wyłącznie do odgórnie ograniczonej wysokości. Co ciekawe, 15% respondentów poparło regułę, zgodnie z którą każda ze stron ponosi swoje koszty bez względu na wynik sporu (tzw. *American rule*).

01. Doświadczenia z dotychczasowych postępowań arbitrażowych

W pierwszej części naszego badania pytaliśmy respondentów o ich doświadczenia dotyczące postępowań arbitrażowych, w których brali udział.

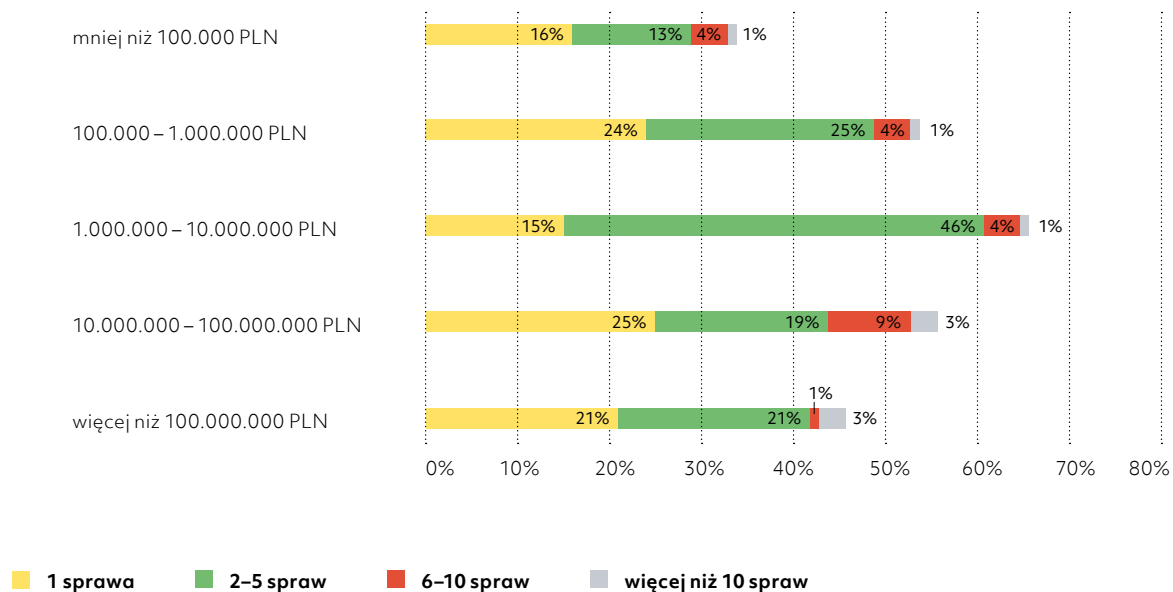
Badani przez nas respondenci są dość zróżnicowani, jeśli chodzi o doświadczenie w sprawach arbitrażowych. Większość z nich w ostatnich pięciu latach uczestniczyła w dwóch do pięciu postępowaniach arbitrażowych (31% głosów). 16% respondentów wskazało, że w okresie ostatnich pięciu lat brało udział w ponad dziesięciu postępowaniach arbitrażowych, a 18% – że miało takich postępowań od sześciu do dziesięciu. Jednocześnie 25% respondentów stwierdziło, że nie miało ani jednej sprawy arbitrażowej, a 10% wskazało, że miało w okresie ostatnich pięciu lat tylko jedną taką sprawę.

Wykres 1: W ilu postępowaniach arbitrażowych uczestniczył Pan/Pani w ciągu ostatnich 5 lat?



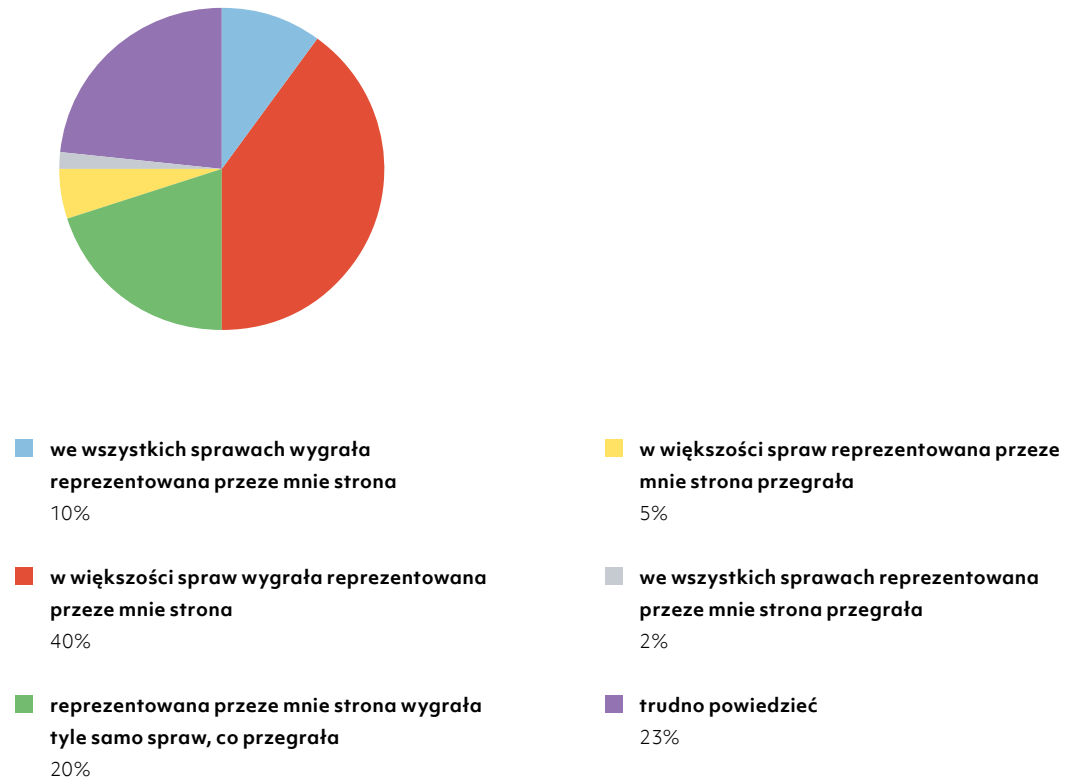
Wartość przedmiotu sporu postępowań arbitrażowych, w których uczestniczyli nasi respondenci, była wysoka. 46% respondentów w ostatnich pięciu latach uczestniczyło w od dwóch do pięciu postępowaniach (a 15% uczestniczyło w jednym takim postępowaniu), których wartość przedmiotu sporu wynosiła od 1 do 10 mln złotych. Znaczny odsetek respondentów brał udział w sporach o wartości przedmiotu sporu od 10 do 100 mln złotych – jedno takie postępowanie miało 25% respondentów, a aż 19% brało udział w dwóch do pięciu takich postępowaniach. 21% respondentów wskazało, że miało jedno postępowanie o wartości przedmiotu sporu przewyższającej 100 mln złotych. Tyle samo respondentów wskazało, że postępowań o takiej wartości przedmiotu sporu miało od dwóch do pięciu.

Wykres 2: Jaka była wartość przedmiotu sporu w sprawach arbitrażowych, z którymi miał Pan/Pani do czynienia w ciągu ostatnich 5 lat?



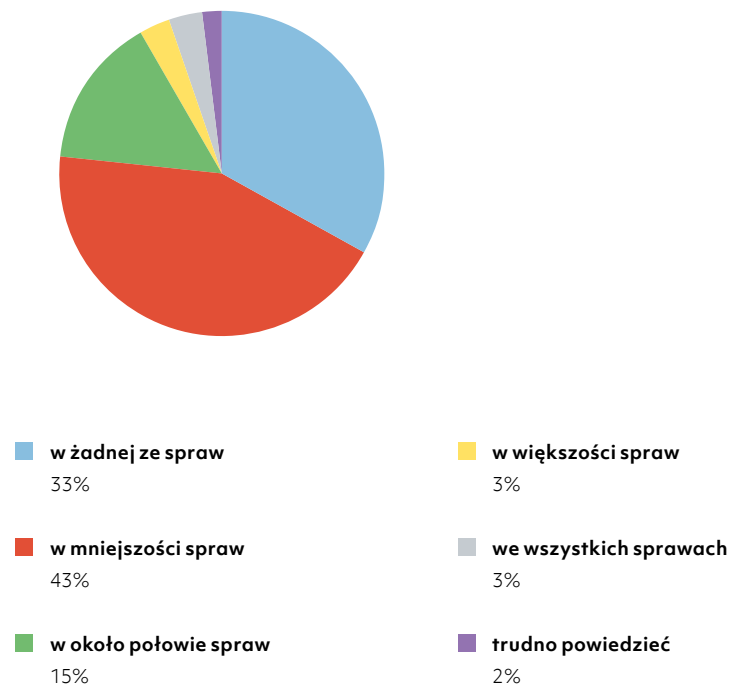
Na pytanie, jakim wynikiem zakończyły się postępowania arbitrażowe, w których brali udział nasi respondenci, najwięcej respondentów (40%) odpowiedziało, że reprezentowana przez nich strona wygrała w większości spraw. 10% respondentów wskazało, że wygrali wszystkie sprawy. Na taką samą liczbę spraw przegranych i wygranych wskazało 20% ankietowanych. Tylko 5% spośród nich wskazało, że przegrało większość spraw, a 2% – że przegrało wszystkie.

Wykres 3: Biorąc pod uwagę wszystkie sprawy arbitrażowe, w których Pan/Pani uczestniczył, proszę wskazać, jakie były ich wyniki?



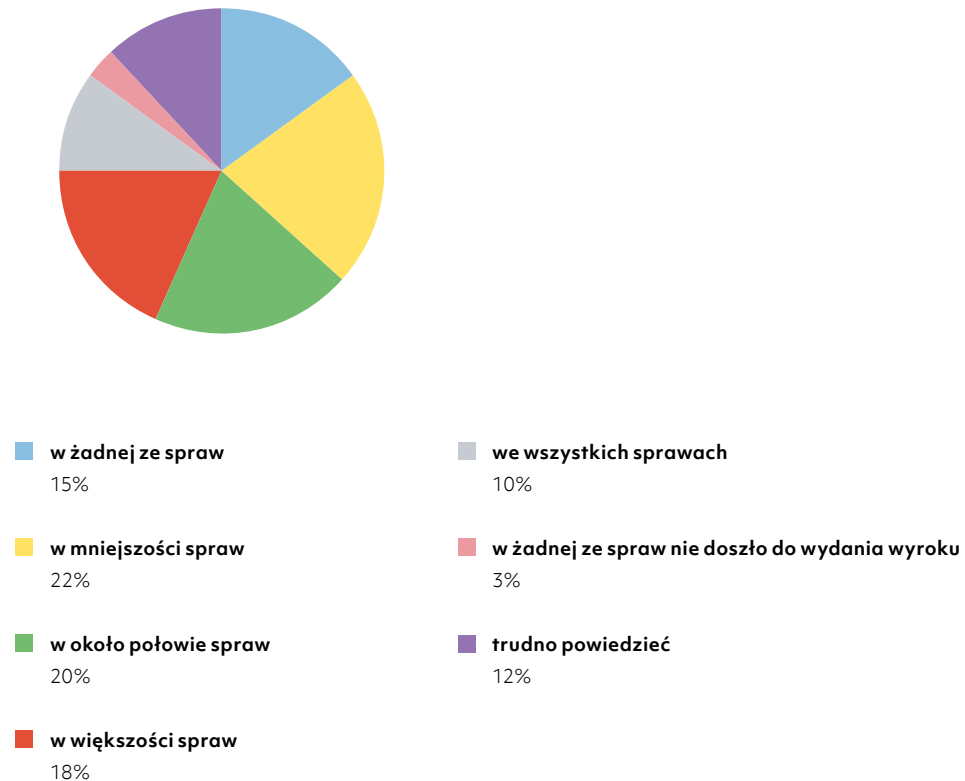
Z odpowiedzi udzielonych przez respondentów wynika, że postępowania arbitrażowe stosunkowo rzadko kończą się ugodą. Ponad 33% z nich zadeklarowało, że w żadnej ze spraw, z którymi mieli do czynienia, nie zawarto ugody, a 43% stwierdziło, że ugodą zakończyła się mniejszość ze spraw. Jedynie 15% wskazało, że ugodę udało się zawrzeć w połowie spraw, a na odpowiedź, że ugodę udało się zawrzeć w większości lub we wszystkich sprawach, wskazało tylko po 3% respondentów.

Wykres 4: Proszę określić, w ilu sprawach arbitrażowych, z którymi miał Pan/Pani do czynienia, zawarto ugodę (zarówno w toku postępowania, jak i po wydaniu wyroku)?



Zapytaliśmy także o to, czy strona przegrywająca w arbitrażu wykonała niekorzystny dla niej wyrok dobrowolnie, tj. bez konieczności kierowania wyroku do przymusowej egzekucji. 15% respondentów wskazało, że dobrowolne wykonanie wyroku nie nastąpiło w żadnej ze spraw, w których uczestniczyli, a 22% stwierdziło, że nastąpiło to jedynie w mniejszej części spraw. 20% respondentów zadeklarowało, że wyrok arbitrażowy został dobrowolnie wykonany w połowie spraw. 18% ankietowanych stwierdziło, że sytuacja taka dotyczyła większości spraw, z którymi mieli do czynienia. 10% wskazało, że dobrowolne wykonanie nastąpiło we wszystkich sprawach, z którymi mieli do czynienia.

Wykres 5: Proszę określić, w ilu sprawach arbitrażowych, z którymi miał Pan/Pani do czynienia i w których został wydany wyrok arbitrażowy, strona przegrywająca dobrowolnie go wykonała?



02. Opinia o arbitrażu

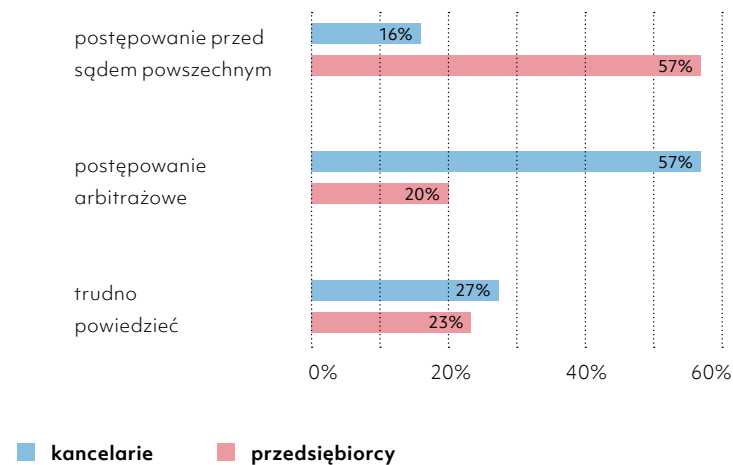
Badaliśmy, jak respondenci oceniają arbitraż oraz to, czy respondenci preferują arbitraż w stosunku do sądu powszechnego, a także powody, dla których przedsiębiorcy podejmują decyzję, by korzystać lub nie korzystać z arbitrażu.

Na pytanie o preferowaną metodę rozstrzygnięcia sporów odmiennych odpowiedzi udzielili doradcy prawni stron (57% wskazało arbitraż jako preferowany w stosunku do zaledwie 16% głosów za sądownictwem powszechnym) i przedstawiciele przedsiębiorców, spośród których jedynie 20% preferuje arbitraż, a 57% woli sąd powszechny. Wielu respondentów na to pytanie odpowiedziało „trudno powiedzieć” – odpowiedź tę wskazało aż 27% doradców prawnych stron i 23% przedstawicieli przedsiębiorców.

Jeden z przedstawicieli przedsiębiorców wskazał na istniejącą według niego w Polsce „barierę mentalną, czyli przyzwyczajenie

do korzystania z sądownictwa powszechnego”. Wydaje się, że zjawisko to znalazło odzwierciedlenie w naszym badaniu. Istnieje bowiem znacząca różnica między tymi przedstawicielami przedsiębiorców, którzy mieli z arbitrażem do czynienia, a tymi, którzy doświadczeń z arbitrażem nie mają. Aż 71% przedstawicieli przedsiębiorców, którzy nie brali wcześniej udziału w arbitrażu, preferowało sąd powszechny. Natomiast wśród przedstawicieli przedsiębiorców, którzy uczestniczyli przynajmniej w jednym postępowaniu arbitrażowym, proporcje te zmieniły się na korzyść arbitrażu – w tej grupie po 38% ankietowanych opowiedziało się za arbitrażem i sądem powszechnym, a 24% wskazało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

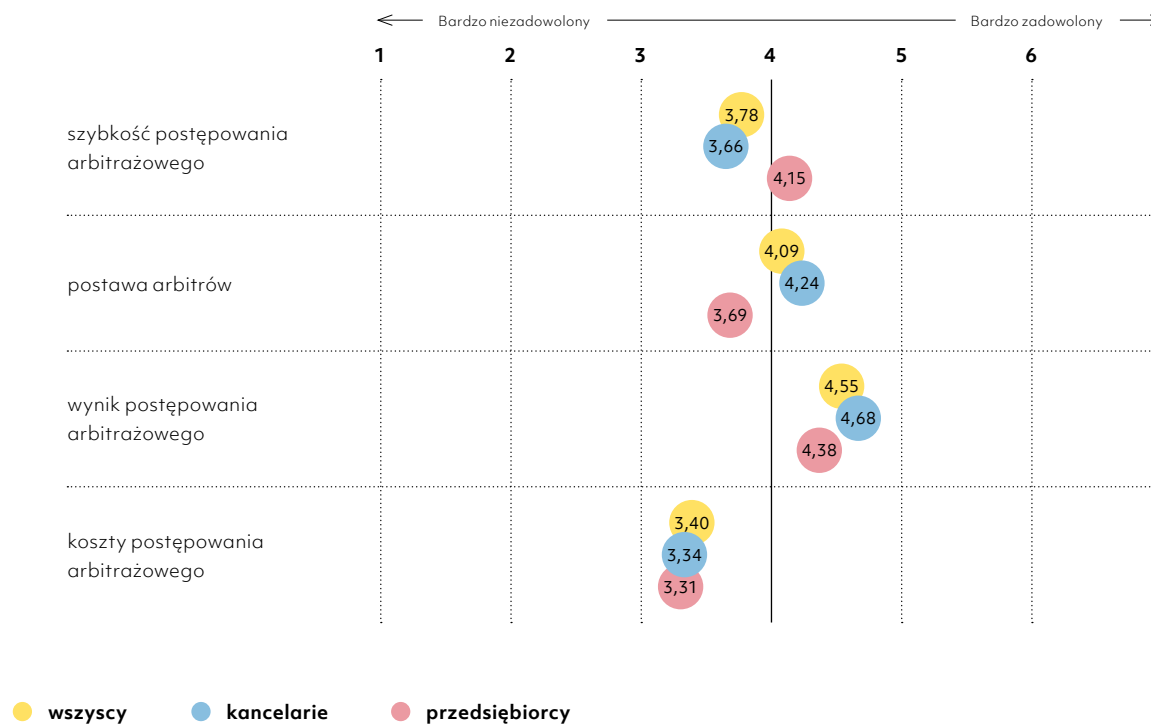
Wykres 6: Którą metodę rozstrzygnięcia sporów Pan/Pani preferuje?



Badaliśmy także, czy respondenci są zadowoleni z dotychczasowych doświadczeń arbitrażowych, przy czym wyodrębniliśmy kilka aspektów postępowania arbitrażowego. Okazuje się, że respondenci najbardziej zadowoleni są z wyniku postępowania (średnio 4,55 pkt, gdzie 1 oznacza „bardzo niezadowolony/a”, a 7 „bardzo zadowolony/a”). Relatywnie wysokie było także zadowolenie z postawy arbitrów (4,09 pkt) oraz z szybkości postępowania (3,78 pkt). Najmniejszy stopień zadowolenia dotyczył kosztów postępowania arbitrażowego (3,40 pkt).

Warto zwrócić uwagę na interesujące rozbieżności w wynikach uzyskanych od respondentów z kancelarii prawnych i z przedsiębiorstw. Największe rozbieżności występują w ocenach dwóch aspektów. Po pierwsze, postawy arbitrów, która wyżej oceniana jest przez prawników z kancelarii (4,24 pkt) niż przez przedsiębiorców (3,69 pkt). Po drugie, szybkość postępowania surowiej oceniana jest przez prawników z kancelarii (3,66 pkt) niż przez przedstawicieli przedsiębiorców (4,15 pkt). Jedną i drugą grupę najniżej ocenia natomiast koszty postępowania arbitrażowego.

Wykres 7: Biorąc pod uwagę Pana/Pani dotychczasowe doświadczenia w zakresie korzystania z arbitrażu, proszę ocenić stopień swojego zadowolenia w skali od 1 do 7, gdzie 1 oznacza „bardzo niezadowolony/a”, a 7 „bardzo zadowolony/a”.



W odczuciu respondentów arbitraż cechuje wysoki stopień odformalizowania (średnio 4,99 pkt w siedmiostopniowej skali, gdzie 1 pkt oznacza sformalizowanie, a 7 pkt – odformalizowanie postępowania).

Z badania wynika, że większość respondentów wysoko ocenia klarowność reguł, według których postępowania arbitrażowe są prowadzone (4,83 pkt) oraz kompetencje arbitrów (4,78 pkt).

Ankietowani ocenili bezstronność arbitrów średnio na 4,35 pkt (gdzie wynik 7 oznaczałby arbitrów zupełnie bezstronnych). Lepiej oceniają arbitrów pod tym względem prawnicy z kancelarii (4,57 pkt) niż przedsiębiorcy (4,17 pkt).

Ocena czasu rozpatrywania spraw uzyskała wśród wszystkich respondentów wynik średnio 4,21 pkt (gdzie 7 oznaczał krótki czas rozpatrywania spraw), przy czym istnieje rozbieżność między prawnikami z kancelarii, a przedsiębiorcami. Przedstawiciele kancelarii nie są przekonani, że arbitraż jest szybki (3,84 pkt). Znalazło to odzwierciedlenie także w wypowiedzi jednego z nich, który stwierdził, że czas trwania postępowań arbitrażowych jest „porównywalny do postępowania sądowego”. Inny respondent wskazał z kolei na „niepewność [...] czasu

postępowania”. Lepiej czas trwania postępowań arbitrażowych oceniają przedstawiciele biznesu (aż 4,63 pkt).

Potwierdza się natomiast jednoznacznie zła ocena kosztów postępowania (3,28 pkt w całej grupie). Koszty arbitrażu były zresztą negatywnie komentowane w indywidualnych wypowiedziach respondentów jako „bardzo wysokie”, a arbitraż jako „zbyt drogi (wyższe koszty niż w sądzie powszechnym)”.

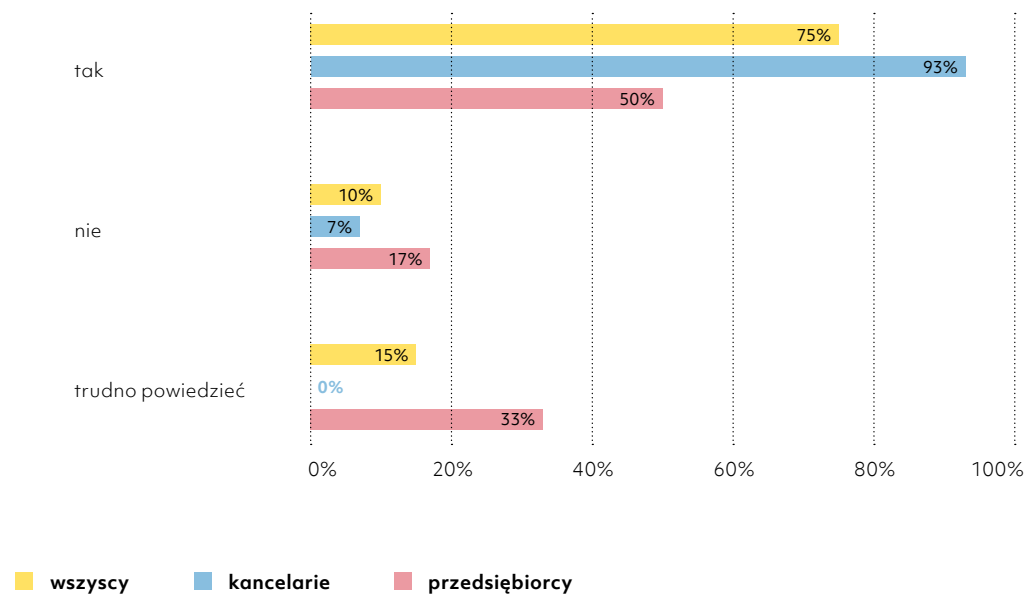
Wykres na sąsiedniej stronie →

Wykres 8: Proszę ocenić cechy, jakie Pana/Pani zdaniem ma arbitraż na poniższej skali.



Ciekawy wgląd w ogólną ocenę arbitrażu dają także odpowiedzi na pytania o to, czy respondenci zamierzają korzystać z arbitrażu w przyszłości. Aż 75% respondentów zadeklarowało, że zamierza korzystać z arbitrażu, przy jedynie 10% odpowiedzi negatywnych i 15% głosów wstrzymujących się od zajęcia stanowiska w tej sprawie. Odsetek osób deklarujących zamiar korzystania z arbitrażu był wyższy wśród doradców prawnych (93% przy 7% odpowiedzi negatywnych) niż wśród przedstawicieli przedsiębiorców (50% przy 17% odpowiedzi negatywnych).

Wykres 9: Czy zamierza Pan/Pani korzystać z arbitrażu w przyszłości?



03. Arbitrzy

W tej części ankiety pytania koncentrowały się na sposobie postrzegania arbitrów i ich roli w postępowaniu arbitrażowym.

Za najważniejszą cechę, którą użytkownicy kierują się przy wyborze arbitra, respondenci uznali kompetencje w branży, której dotyczy spór (65% odpowiedzi, przy czym można było wskazać dwie cechy). 47% respondentów wskazało jako istotne doświadczenie arbitrażowe, a 46% opinię osoby bezstronnej. Dużo mniejsze znaczenie mają polecenie arbitra przez inne osoby (19%) oraz dokonania naukowe arbitra (10%). 9% respondentów przyznało także, że ważne jest dla nich, że zna arbitra osobiście.

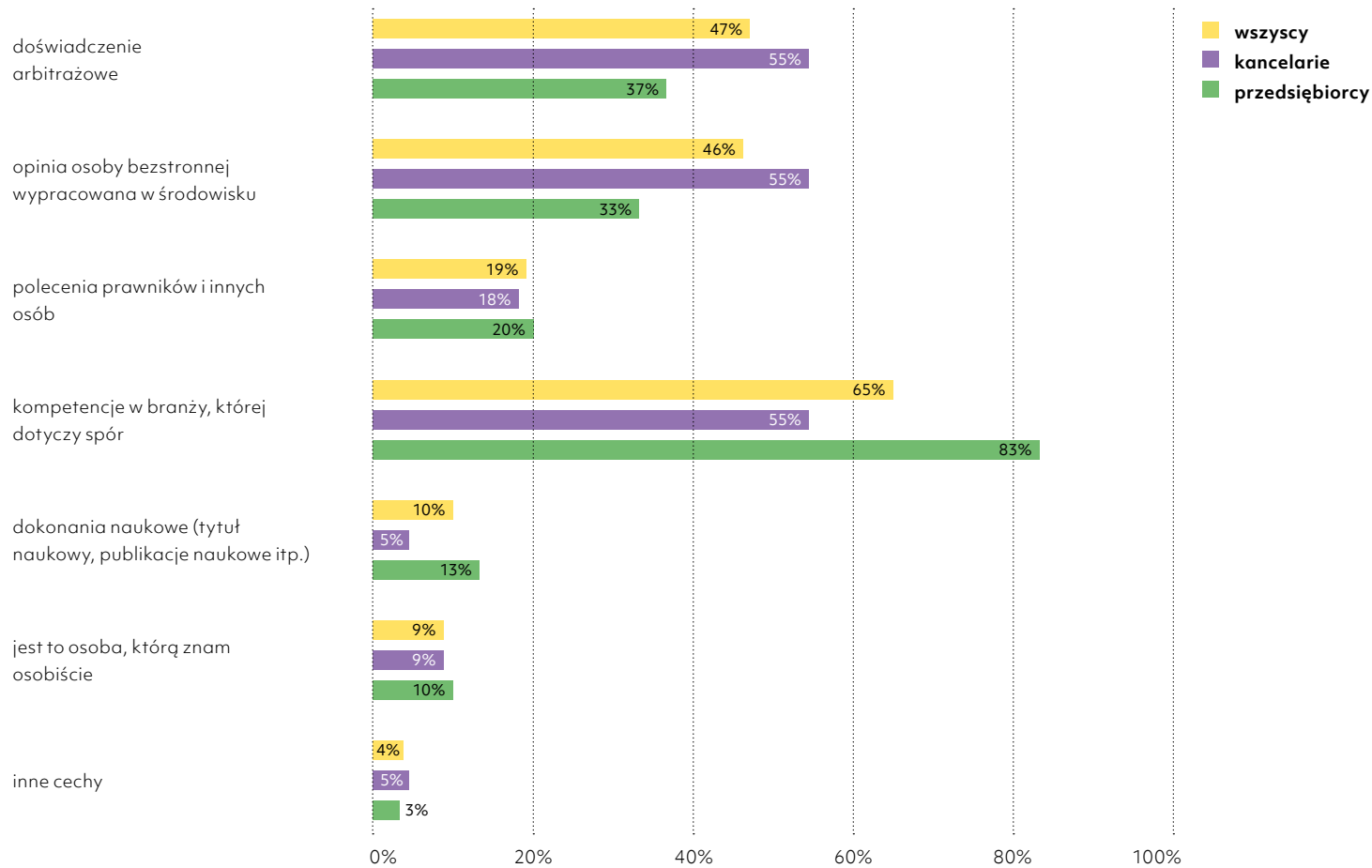
O ile dla doradców prawnych stron większe znaczenie miały doświadczenie arbitrażowe i opinia osoby bezstronnej (po 55% odpowiedzi), to dla przedsiębiorców ważniej-

szę są kompetencje w branży, której dotyczy spór (aż 83% odpowiedzi). Duże znaczenie tego ostatniego elementu potwierdza uwaga jednej z respondentek, która postawiła zarzut, że w jednym z prowadzonych przez nią postępowań arbitrzy „nie mieli pojęcia o specyfice branży, której dotyczył spór”.

O trudnościach, jakie nieraz sprawia nominacja arbitrów, wspomniał jeden z respondentów, który wskazał, że problemem jest „bardzo ograniczony krąg arbitrów” oraz że „na arbitrów wyznaczane są wciąż te same osoby”, w konsekwencji czego „grono aktywnych arbitrów [...] jest zbyt wąskie”.

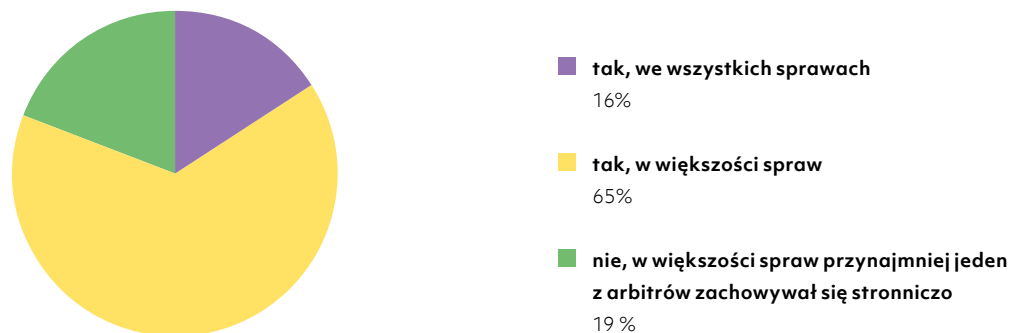
Wykres na sąsiedniej stronie →

Wykres 10: Proszę wskazać dwie najważniejsze cechy arbitra, którymi kieruje się Pan/Pani przy jego wyborze.



Oczywistym jest, że jednym z podstawowych obowiązków arbitrów jest wymóg zachowania bezstronności. Jednak aż 19% respondentów stwierdziło, że w większości spraw, z którymi mieli do czynienia, przynajmniej jeden z arbitrów zachowywał się stronniczo. Z kolei 65% wybrało odpowiedź, zgodnie z którą w większości spraw arbitrzy zachowywali się w sposób bezstronny. 16% respondentów wskazało, że we wszystkich sprawach, z którymi mieli do czynienia, arbitrzy zachowywali się w sposób zgodny z wymogiem bezstronności. O tym, jakiej postawy użytkownicy arbitrażu oczekują od arbitrów, napiszemy przy kolejnym pytaniu.

Wykres 11: Czy w Pana/Pani ocenie w postępowaniach arbitrażowych, z którymi miał Pan/Pani do czynienia, arbitrzy zachowywali się w sposób bezstronny?



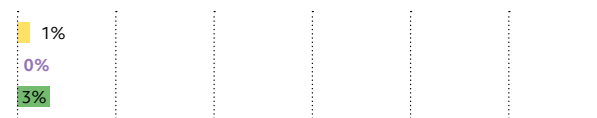
Pomimo iż – co do zasady – obowiązek zachowania przez arbitrów niezależności i bezstronności nie jest na świecie kwestionowany, toczy się dyskusja co do niektórych niuansów zachowania arbitrów w trakcie postępowania. W szczególności zadawane jest pytanie, na ile rola arbitra bocznego różni się od roli przewodniczącego składu orzekającego. Pragnąc zbadać, jak kwestia ta jest postrzegana przez przedsiębiorców działających w Polsce i ich doradców prawnych, sformułowaliśmy pytanie o oczekiwania dotyczące sposobu postępowania arbitra wskazanego przez daną stronę (arbitra bocznego). Co ciekawe, największa grupa respondentów (52%) uważa, że rola arbitra bocznego zakłada, że przy zachowaniu podstawowego wymogu bezstronności, upewni się on jednak, że stanowisko przedstawione przez stronę, która go powołała, zostanie wysłuchane i zrozumiane przez zespół orzekający. Niewiele mniejszy odsetek respondentów (47%) wskazał jednak, że fakt, iż arbiter został powołany przez daną stronę procesową, nie powinien mieć żadnego wpływu na jego stosunek do prezentowanych przez tę stronę argumentów.

Różnice w odpowiedziach na to pytanie występowały między wynikami uzyskanymi z kancelarii prawnych i od przedsiębiorców. Okazuje się, że więcej przedsiębiorców opo-

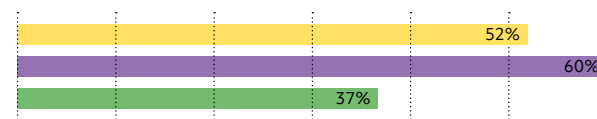
wiada się za modelem arbitra, na którego postawę nie będzie miało żadnego wpływu to, która strona go wybrała (odpowiedziało tak 60% przedsiębiorców). Z kolei prawnicy z kancelarii wolą, by wybrany przez ich stronę arbiter przynajmniej upewnił się, że stanowisko przedstawione przez prawników strony, która go powołała, zostanie wysłuchane i zrozumiane przez cały zespół orzekający (tak stwierdziło 60% prawników z kancelarii).

Wykres 12: Które z poniższych stwierdzeń najlepiej opisuje Pana/Pani oczekiwania wobec postawy arbitra wskazanego przez Pana/Pani stronę w trakcie postępowania arbitrażowego?

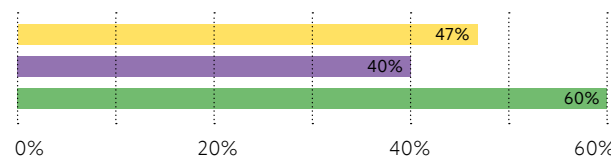
oczekuję, że arbiter będzie sprzyjał mojej stronie w trakcie postępowania, bez względu na obowiązujący go wymóg bezstronności



oczekuję, że zachowując podstawowy wymóg bezstronności, arbiter upewni się jednak, że stanowisko przedstawione przez moją stronę zostanie wysłuchane i zrozumiane przez zespół orzekający



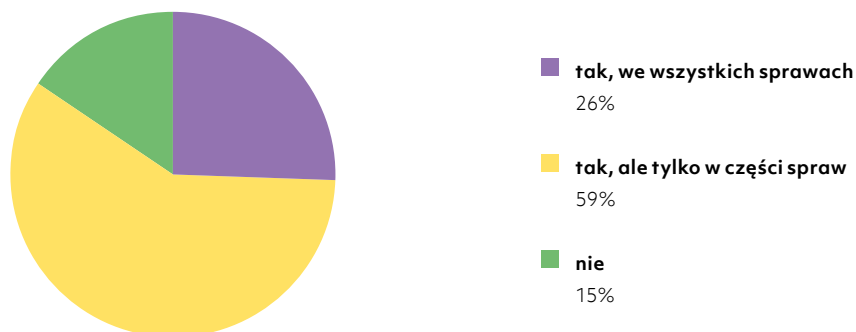
oczekuję, że okoliczność, iż arbiter został powołany przez daną stronę procesową, nie będzie miała wpływu na jego stosunek do prezentowanych przez tę stronę argumentów



■ wszyscy ■ kancelarie ■ przedsiębiorcy

Pytaliśmy także o aktywność arbitrów w zarządzaniu postępowaniem arbitrażowym polegającą w szczególności na wyznaczaniu posiedzeń organizacyjnych, ustalaniu harmonogramów wymiany pism i rozpraw oraz aktywnym prowadzeniu postępowania dowodowego. Okazuje się, że w polskiej praktyce arbitrażowej tego typu aktywna postawa arbitrów nie jest regułą. Tylko 26% respondentów wskazało, że arbitrzy aktywnie zarządzali postępowaniem w większości spraw. Aż 59% udzieliło natomiast odpowiedzi, że arbitrzy aktywnie zarządzali postępowaniem jedynie w części spraw, z którymi mieli do czynienia. 15% respondentów przyznało natomiast, że arbitrzy w ogóle nie zarządzali sprawą w żadnym z postępowań, w których respondenci ci uczestniczyli. Jeden z respondentów skomentował tę kwestię, wskazując, że „główny problem polega na tym, że niewielu z polskich arbitrów robi to, co mówi”. Arbitrzy często bowiem podkreślają, że „ważne jest określenie kalendarza procedury czy wydanie zarządzenia proceduralnego”, ale tych „praktyk nie stosują, albo zarządzenia proceduralne i kalendarze procedury są niewystarczające i niewyczerpujące”.

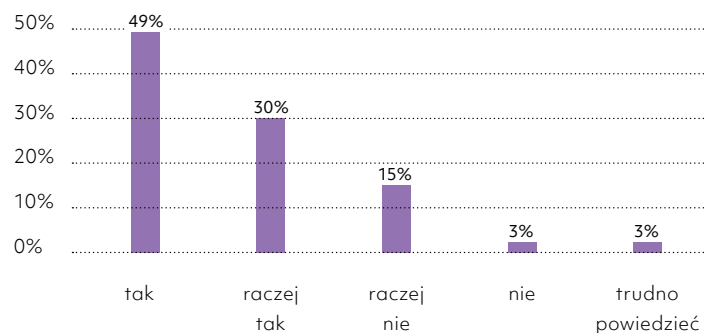
Wykres 13: Biorąc pod uwagę wszystkie sprawy arbitrażowe, w których Pan/Pani uczestniczył, proszę określić, czy arbitrzy aktywnie nimi zarządzali, np. wyznaczali posiedzenia organizacyjne lub telekonferencje organizacyjne, ustalali harmonogram wymiany pism, rozpraw itd.?



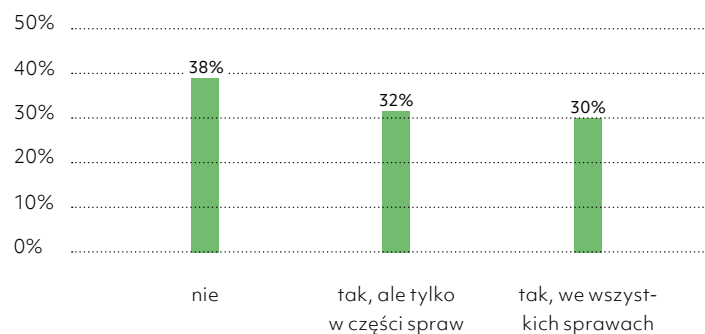
Zbadaliśmy, jakie są oczekiwania użytkowników arbitrażu w zakresie aktywności arbitrów w postępowaniach arbitrażowych. Pomimo że aktywny styl prowadzenia sprawy postrzegany jest czasami jako naruszenie zasady kontryktoryjności lub nawet bezstronności, większość respondentów oczekuje od arbitrów takiego sposobu prowadzenia postępowania (49% zdecydowanie zgodziło się, że arbiter powinien przyjmować aktywną postawę w trakcie postępowania, a kolejne 30% – że raczej tak powinno być zachowanie arbitra). Jedynie 18% respondentów udzieliło odpowiedzi, że arbiter raczej nie powinien lub zdecydowanie nie powinien zachowywać się w aktywny sposób.

Z odpowiedzi udzielonych przez respondentów wynika, że nie zawsze korzystają oni z tzw. *pre-appointment interview*, tj. krótkiej rozmowy odbywanej przez stronę z arbitrem przed powierzeniem mu funkcji orzekania w danej sprawie. Taka rozmowa jest standardem w arbitrażu międzynarodowym i dotyczy przede wszystkim dostępności arbitra, braku konfliktu interesów, jego doświadczenia, wiedzy oraz specjalizacji. 38% respondentów wskazało, że rozmowy takiej nie przeprowadza, a 32%, że czyni to tylko w części spraw. Tylko 30% stwierdziło, że przeprowadza *pre-appointment interview* w każdej sprawie.

Wykres 14: Czy Pana/Pani zdaniem arbiter powinien być aktywny w trakcie postępowania, np. zadawać pytania stronom i świadkom, z własnej inicjatywy wskazywać na kwestie i/lub argumenty prawne, których nie podniosły strony?



Wykres 15: Czy przed wyborem arbitra przeprowadzał Pan/Pani z nim/nią krótką rozmowę na temat jego/jej dostępności, doświadczenia i specjalizacji (tzw. *pre-appointment interview*)?



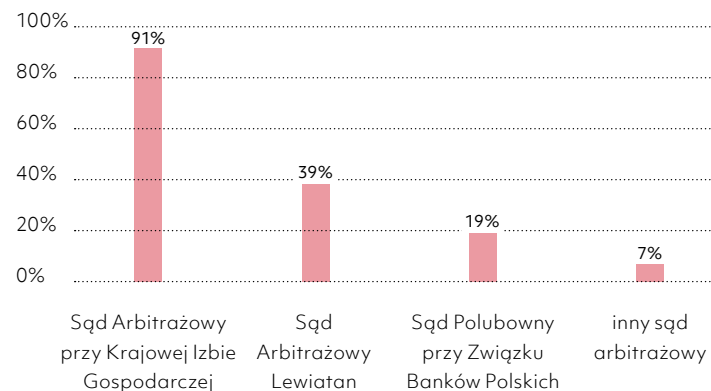
04. Instytucje arbitrażowe

W tej części badania pytania dotyczyły doświadczeń, kryteriów i preferencji w odniesieniu do wyboru polskich i międzynarodowych instytucji arbitrażowych.

Z udzielonych odpowiedzi wynika, że najpopularniejszym polskim sądem polubownym jest Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie. Ponad 91% respondentów odpowiedziało, że korzystało w swej dotychczasowej praktyce z usług tego sądu. Taki wynik nie zaskakuje, ponieważ Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej jest najstarszym polskim sądem polubownym i według statystyk samego sądu rozstrzyga zdecydowanie najwięcej spraw (250 spraw wszczętych w 2015 r. i 300 spraw w 2014 r.). Na drugim miejscu uplasował się Sąd Arbitrażowy Lewiatan, w którym sprawy miało 39% respondentów (w 2014 r. wszczęto w nim 58 postępowań, brak danych za rok 2015). 19%

respondentów korzystało z usług Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w Warszawie. Jedynie 7% ankietowanych korzystało z usług innych krajowych sądów polubownych.

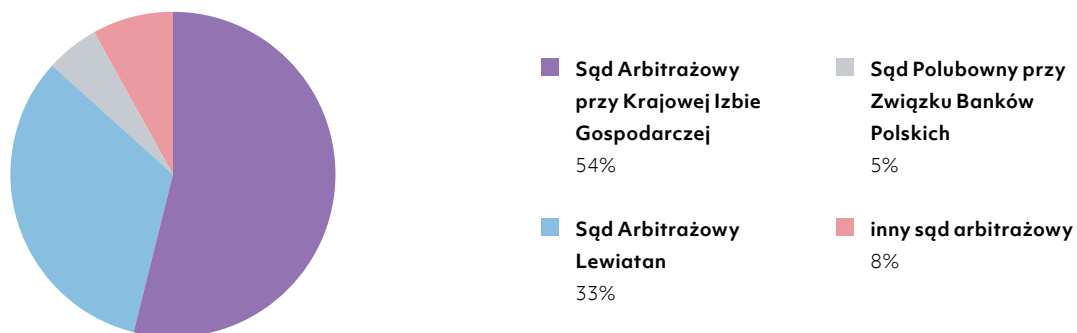
Wykres 16: Z którego/których stałych sądów arbitrażowych w Polsce korzystał Pan/Pani w swej dotychczasowej praktyce? (można wskazać więcej niż jeden sąd)



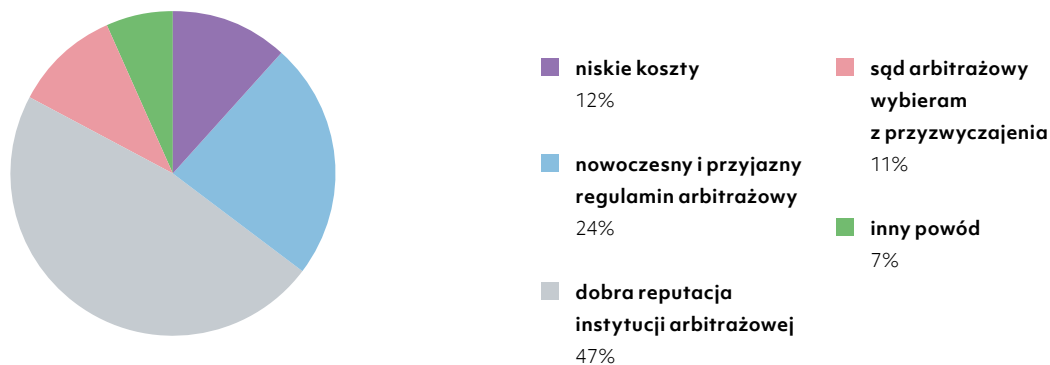
W pytaniu o to, w którym sądzie arbitrażowym w Polsce respondenci chcieliby rozstrzygnąć sprawę, 54% ankietowanych wskazało jako preferowany Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, 33% wybrałoby zaś Sąd Arbitrażowy Lewiatan. Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich wskazało 5% respondentów. 8% ankietowanych wybrałoby inny sąd niż którykolwiek z tych trzech. Spośród wszystkich respondentów, którzy skorzystali z usług Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, 56% z nich wskazało go jako preferowaną instytucję. Z respondentów, którzy skorzystali z Sądu Arbitrażowego Lewiatan, 45% z nich wskazało go jako preferowaną instytucję.

Respondenci pytani o najważniejsze kryterium wyboru sądu arbitrażowego w Polsce zdecydowanie wskazali, że jest nim dobra reputacja sądu (47%). W dalszej kolejności wskazano na nowoczesny i przyjazny regulamin arbitrażowy (24%) oraz niskie koszty (12%). 11% respondentów przyznało, że wybiera sąd arbitrażowy z przyzwyczajenia. 7% respondentów przyznało, że wybiera sąd arbitrażowy z przyzwyczajenia.

Wykres 17: Który ze stałych sądów arbitrażowych w Polsce wybrałby Pan/Pani, gdyby chciał Pan/Pani polubownie rozstrzygnąć sprawę w polskim sądzie arbitrażowym?

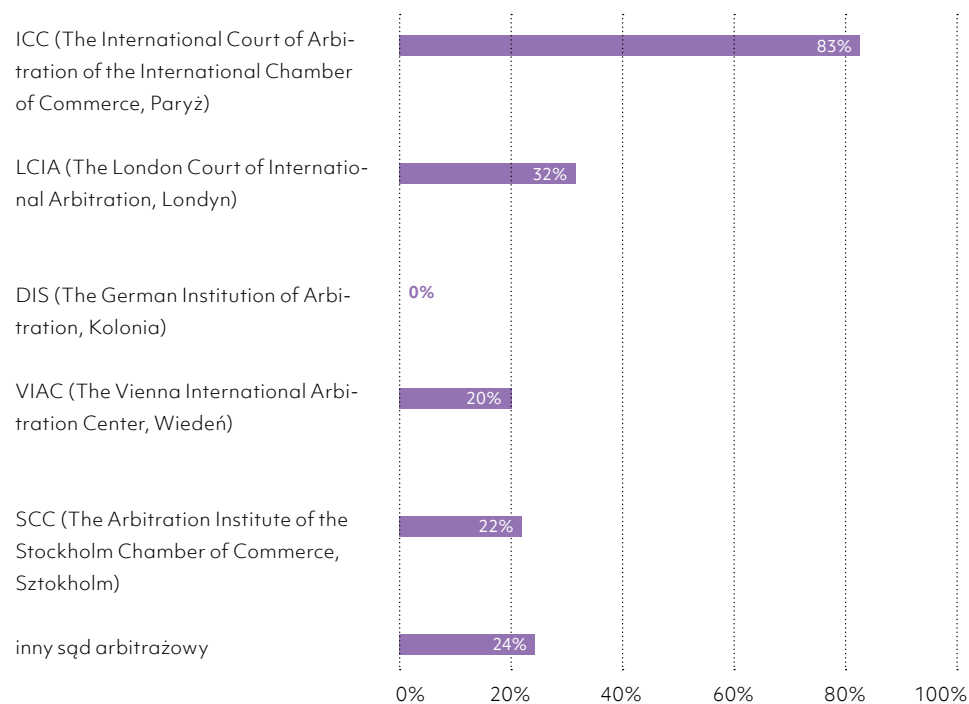


Wykres 18: Co byłoby/jest dla Pana/Pani najważniejszym kryterium wyboru instytucji arbitrażowej w Polsce?



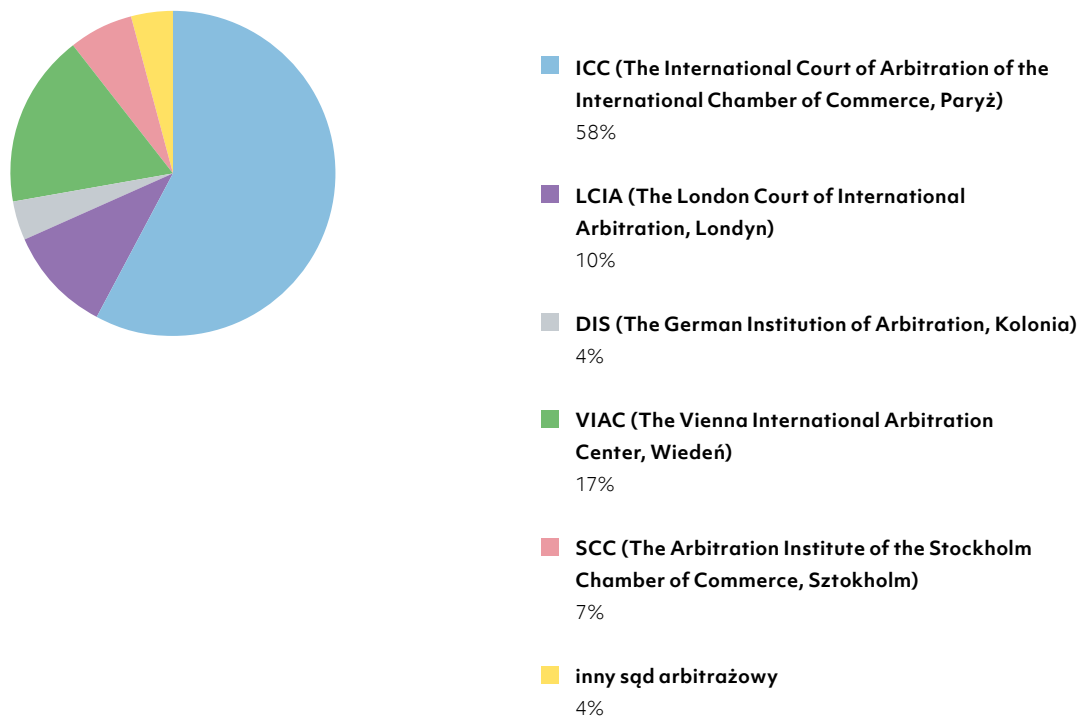
W trakcie badania pytaliśmy także o doświadczenia i opinie użytkowników związane z międzynarodowymi sądami arbitrażowymi. Wyniki potwierdzają, że najistotniejszym sądem międzynarodowym, patrząc z punktu widzenia polskiego użytkownika, jest Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu (ICC). Wśród osób, które miały doświadczenia z międzynarodowym sądem arbitrażowym, na ICC wskazało aż 83% respondentów. Popularne są także Londyński Sąd Międzynarodowego Arbitrażu (LCIA) - 32% respondentów, Instytut Arbitrażowy przy Sztokholmskiej Izbie Handlowej (SCC) - 22% respondentów oraz Wiedeńskie Centrum Arbitrażu Międzynarodowego (VIAC) - 20% respondentów.

Wykres 19: Z którego/których stałych międzynarodowych sądów arbitrażowych Pan/Pani korzystał? (można wskazać więcej niż jeden sąd)



Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy przy ICC zachowuje swoją dominację także, gdy zapytaliśmy o preferowany międzynarodowy sąd arbitrażowy. Aż 58% respondentów wskazało, że wybrałoby ten sąd w celu rozstrzygnięcia swego sporu (tym razem można było wskazać tylko jeden sąd). Co ciekawe na drugim miejscu znalazł się wiedeński VIAC (17%), a dopiero na trzecim LCIA (10%).

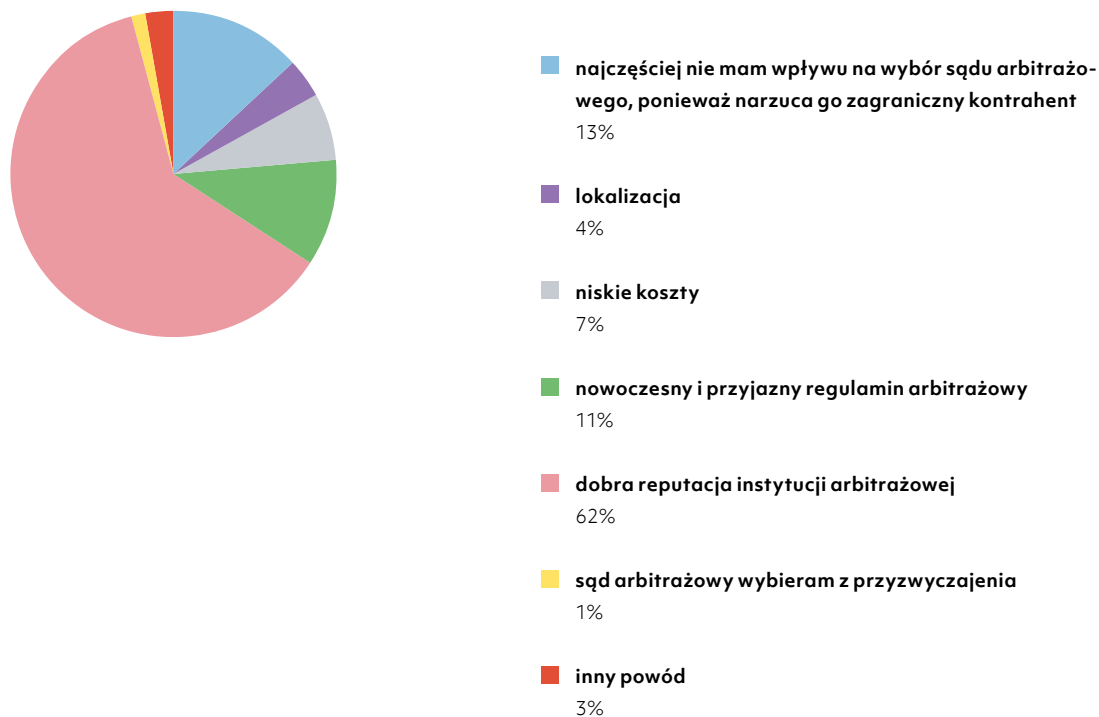
Wykres 20: Który ze stałych sądów arbitrażowych na świecie wybrałby Pan/Pani, gdyby chciał Pan/Pani polubownie rozstrzygnąć sprawę w międzynarodowym sądzie arbitrażowym?



Podobnie jak w przypadku polskich sądów arbitrażowych, zapytaliśmy o najważniejsze kryterium wyboru międzynarodowej instytucji arbitrażowej. Dominacją kryterium dobrej reputacji jest tu jeszcze bardziej wyraźna niż na gruncie krajowym. Wskazało na nie aż 62% respondentów. Niewielkie jest znaczenie kryteriów niskich kosztów (7%) oraz lokalizacji (4%). Stosunkowo niewielkie jest także znaczenie kryterium nowoczesnego i przyjaznego regulaminu arbitrażowego (11%). Natomiast 13% respondentów przyznało, że z reguły nie ma wpływu na wybór instytucji arbitrażowej w międzynarodowej transakcji, ponieważ narzuca ją silniejszy podmiot z zagranicy.

Niski udział kryterium nowoczesnego regulaminu nie zaskakuje. Konkurencja na światowym rynku usług arbitrażowych spowodowała wszakże, że regulaminy wszystkich liczących się instytucji są regularnie ulepszone zgodnie z najnowszymi standardami i dobrymi praktykami. Zaskoczeniem może być natomiast małe znaczenie kryterium niskich kosztów, ponieważ w tej akurat dziedzinie istnieją zasadnicze różnice pomiędzy poszczególnymi instytucjami arbitrażowymi na świecie.

Wykres 21: Co byłoby/jest dla Pana/Pani najważniejszym kryterium wyboru międzynarodowej instytucji arbitrażowej?

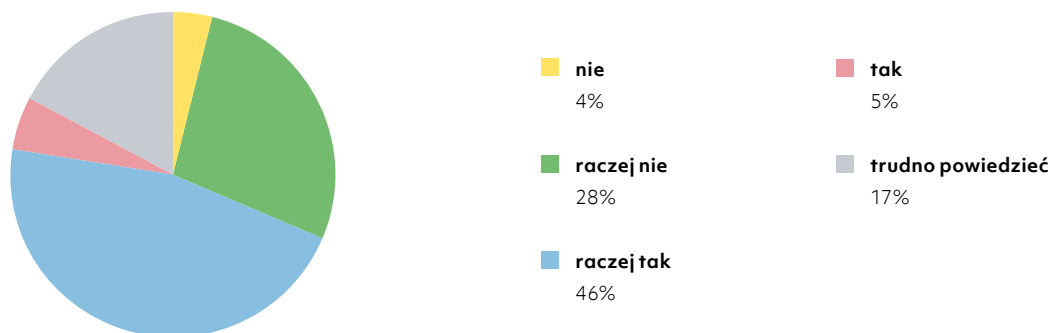


05. Koszty arbitrażu

W ostatniej części ankiety przyglądaliśmy się wybranym kwestiom dotyczącym sposobów orzekania w przedmiocie kosztów arbitrażu i ocenom dominujących praktyk w tym zakresie.

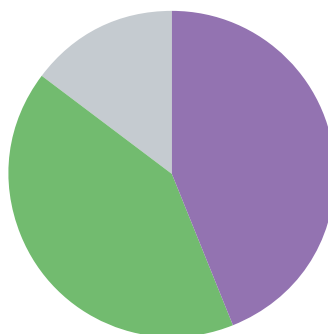
Często podkreśla się, że reguły orzekania o kosztach arbitrażu powinny być przejrzyste i przewidywalne dla stron. Zapytaliśmy zatem użytkowników arbitrażu, czy w świetle ich doświadczeń tak faktycznie jest. Twierdząco odpowiedziało 51% respondentów (odpowiedzi „tak” oraz „raczej tak”). 32% respondentów (odpowiedzi „nie” oraz „raczej nie”) wskazało, że reguły orzekania o kosztach nie są dla nich wystarczająco jasne i przewidywalne.

Wykres 22: Biorąc pod uwagę swoje dotychczasowe doświadczenia, proszę ocenić, czy reguły orzekania o kosztach w arbitrażu są Pana/Pani zdaniem jasne i przewidywalne?



W odniesieniu do kwestii kosztów arbitrażu zadaliśmy pytanie o to, jaka reguła powinna obowiązywać przy orzekaniu o kosztach. W arbitrażu międzynarodowym stosowane są różne praktyki (przegrany płaci, czyli tzw. *loser pays rule*; każdy ponosi swoje koszty, czyli tzw. *American rule*; rozwiązania pośrednie między tymi regułami). Z kolei w Polsce, w 2015 r., istotnie zmienił się regulamin Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, który w najnowszej wersji odszedł od reguły ograniczającej wysokość zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od przegranej na rzecz nieograniczonej zasady przegrany płaci. Zważając na powyższe okoliczności, zapytaliśmy respondentów, jaka reguła dotycząca orzekania o kosztach powinna ich zdaniem obowiązywać w arbitrażu. 44% respondentów opowiedziało się za nieograniczoną zasadą przegrany płaci, zgodnie z którą przegrany musi zwrócić drugiej stronie koszty postępowania, w tym całość kosztów zastępstwa procesowego. Prawie tyle samo respondentów (41%) opowiedziało się natomiast za regułą, zgodnie z którą przegrany zwraca drugiej stronie koszty postępowania, przy czym koszty zastępstwa procesowego wyłącznie do odgórnie ograniczonej wysokości. Co ciekawe, 15% respondentów poparło regułę, zgodnie z którą każda ze stron ponosi swoje koszty bez względu na wynik sporu.

Wykres 23: Jaka reguła związana z kosztami postępowania powinna Pana/Pani zdaniem obowiązywać w arbitrażu?



- „przegrany płaci”, tj. musi zwrócić drugiej stronie całość kosztów postępowania oraz zastępstwa procesowego
44%
- przegrany płaci całość kosztów postępowania, ale koszty zastępstwa procesowego musi zwrócić drugiej stronie wyłącznie do odgórnie ograniczonej wysokości (np. regulaminem arbitrażowym)
41%
- każda ze stron ponosi swoje koszty bez względu na wynik sporu
15%

Zapraszamy do kontaktu z organizatorami badania:



Michał Kocur
michal.kocur@kocurpartners.com
+48 22 622 15 62



Jan Kieszczyński
jan.kieszczynski@kocurpartners.com
+48 22 622 15 62

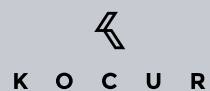


dr Maciej Zachariasiewicz
zachariasiewicz@kozminski.edu.pl



dr Jolanta Zrałek
jolanta.zralek@ue.katowice.pl

Organizatorzy:



Kocur i Wspólnicy

Kocur i Wspólnicy jest kancelarią specjalizującą się w dziedzinie sporów sądowych i arbitrażu. Kancelaria jest rekomendowana przez międzynarodowe rankingi Chambers Europe i The Legal 500 w dziedzinie rozwiązywania sporów. Przy projekcie z ramienia kancelarii pracowali Michał Kocur i Jan Kieszczyński.



Akademia Leona Koźmińskiego

Akademia Leona Koźmińskiego jest polską niepubliczną szkołą wyższą o szerokim profilu biznesowym, oferującą studia z zakresu nauk ekonomicznych, społecznych i prawnych. Osobą odpowiedzialną za projekt z ramienia ALK był dr Maciej Zachariasiewicz z Kolegium Prawa ALK.



Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach jest największą na Górnym Śląsku uczelnią kształcącą w zakresie nauk społeczno-ekonomicznych. Osobą odpowiedzialną za projekt z ramienia UE była dr Jolanta Zrałek z Katedry Badań Konsumpcji UE.